

Postanowienie z dnia 15 lipca 2010 r.

III SW 35/10

Stwierdzenie, że w urnie wyborczej znalazła się większa liczba kart do głosowania niż kart wydanych wyborcom oznacza, iż doszło do naruszenia dotyczących głosowania przepisów rozdziału 7 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 lipca 2010 r. sprawy z protestu wyborczego Piotra W. przeciwko wyborowi Prezydenta RP z udziałem Państwowej Komisji Wyborczej, Okręgowej Komisji Wyborczej w Warszawie i Prokuratora Generalnego

p o s t a n a w i ł:

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są uzasadnione, jednak naruszenie przepisów ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) nie miało wpływu na wynik wyborów.

U z a s a d n i e n i e

Piotr W., jako uprawniony wyborca, wniósł w ustawowym terminie protest wyborczy przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W proteście podniósł, że w pierwszej turze wyborów prezydenckich doszło w Obwodowej Komisji Wyborczej w Brukseli (Belgia) do „falszerstwa” wyborów, polegającego na tym, że nieznana osoba wrzuciła do urny sto kart wyborczych ze skreślonym jednym kandydatem na prezydenta. Wnoszący protest stwierdził, że domaga się unieważnienia w całości wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, ponieważ wybory

zostały sfałszowane w Brukseli, a w takim przypadku wybory są nieważne i muszą być powtórzone raz jeszcze.

Państwowa Komisja Wyborcza - odnosząc się do zarzutu protestu, że w pierwszym głosowaniu w dniu 20 czerwca 2010 r. doszło do sfałszowania wyborów w obwodzie głosowania w Brukseli - wyjaśniła, że Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Brukseli, ustalając wyniki pierwszej tury głosowania, przeprowadzonego w dniu 20 czerwca 2010 r., stwierdziła, że liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania (liczba podpisów w spisie wyborców) wyniosła 3.970, natomiast liczba oddanych głosów, czyli kart wrzuconych do urny przez wyborców, wyniosła 4.068. A zatem w urnie znajdowało się o 98 kart do głosowania więcej niż liczba kart wydanych wyborcom. Obwodowa Komisja Wyborcza załączyła do protokołu głosowania wyjaśnienia, z których wynika, że dokonała kilkukrotnego przeliczenia kart do głosowania oraz podpisów w spisie wyborców. Ponadto dokonano przejrzania kart do głosowania, które zostały wyjęte z urny, pod kątem wychwycenia różnic w barwie lub też wydruku pieczęci Komisji. Mimo tych czynności, Obwodowa Komisja Wyborcza nie ustaliła przypuszczalnej przyczyny różnicy pomiędzy liczbą wyborców, którym wydano karty do głosowania, a liczbą kart wyjętych z urny. Z uwagi na opisane nieprawidłowości Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Warszawie, niezwłocznie po ich stwierdzeniu, złożyła do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wniosła o wszczęcie postępowania przygotowawczego. Państwowa Komisja Wyborcza potwierdziła fakt, że w obwodzie głosowania Nr 23 w Brukseli liczba kart do głosowania wyjętych z urny przewyższała liczbę kart do głosowania wydanych wyborcom o 98. Nawet gdyby doszło do sytuacji, w której na kartach tych oddano by głosy tylko na jednego (tego samego) kandydata, jak twierdzi wnoszący protest, to z uwagi na duże różnice głosów między kandydatami, nieprawidłowości w pierwszym głosowaniu w obwodzie głosowania nr 23 w Brukseli nie miałyby wpływu na wynik wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu. W opinii Prokuratora Generalnego, specyfika wyborów prezydenckich przeprowadzanych w dwóch turach sprawia, że protest wyborczy złożony po przeprowadzeniu głosowania w drugiej turze na dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów, „z oczywistych względów” może dotyczyć tylko tego ostatniego głosowania i być skierowany przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli się zatem zważy, że wnoszący protest wyborczy po-

winien sformułować w nim zarzuty pod adresem wyborów, w których został wybrany Prezydent Rzeczypospolitej, oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 73 ust. 3 ustawy), a protest wniesiony przez Piotra W. wymagań tych nie spełnia, to na podstawie art. 74 ust. 1 ustawy powinien być pozostawiony bez dalszego biegu.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Warszawie wyjaśniła, że w dniu 21 czerwca 2010 r. otrzymała protokół z Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli. Z otrzymanego protokołu wynikało, że w rozliczeniu wydanych kart do głosowania liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania (3.970), jest mniejsza od liczby oddanych głosów, czyli kart wrzuconych do urny przez wyborców (4.068). Z dołączonych do protokołu wyjaśnień członków Obwodowej Komisji Wyborczej nie wynika natomiast przyczyna powstałej rozbieżności. Rację ma wnoszący protest, że liczba kart wyjętych z urny była większa niż liczba podpisów złożonych w spisie wyborców - czyli kart wydanych - o prawie sto (dokładnie o 98). Jednakże zarzut, że karty te zawierały oddanie głosu na jednego (tego samego) kandydata, nie może być zweryfikowany bez szczegółowej analizy poszczególnych kart do głosowania. W związku z tym, że zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, stypizowanego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Warszawie w dniu 22 czerwca 2010 r. złożyła do Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego (zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467, zwana dalej ustawą) stanowi, że przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów niniejszej ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów (art. 72 ust. 1 ustawy). Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 73 ust. 3). Przedmiotem zarzutów

może być jedynie naruszenie przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, czyli jednego z przestępstw opisanych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego (zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum”).

Wbrew stanowisku Prokuratora Generalnego należało przyjąć, że wnoszący protest sformułował w nim zarzuty dotyczące naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ewentualnie dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom (tego dotyczy jego twierdzenie o „sfalszowaniu wyborów w Brukseli”). Dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom zostało przez wnoszącego protest uprawdopodobnione o tyle, o ile podobną ocenę zdarzeń zaistniałych w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli, w pierwszej turze głosowania w wyborach prezydenckich w dniu 20 czerwca 2010 r., miała Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Warszawie, która w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, sklasyfikowanego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, złożyła w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie - na podstawie art. 304 k.p.k. - zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wniosła o wszczęcie postępowania przygotowawczego.

Nie można w tej chwili stwierdzić, czy rzeczywiście - w związku z ujawnieniem w urnie wyborczej liczby kart do głosowania (wrzuconych do urny) większej o 98 od liczby kart do głosowania wydanych wyborcom (według adnotacji dokonanych w spisie wyborców) - doszło do popełnienia przestępstwa „sfalszowania wyborów w Brukseli” jak to określił wnoszący protest. Ocena, czy faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom (któregoś z przestępstw opisanych w art. 248-251 k.k.), będzie należała do prokuratury prowadzącej postępowanie przygotowawcze w wyniku złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ze względu na zbyt skromną ilość danych dotyczących okoliczności (przyczyn) powstałej rozbieżności między liczbą kart do głosowania wydanych wyborcom (według adnotacji w spisie wyborców), a liczbą kart wrzuconych do urny wyborczej (wyjętych z urny po głosowaniu i przeliczonych), Sąd Najwyższy nie może dokonać kwalifikacji prawnej zaistniałych zdarzeń z punktu widzenia prawa karnego. Nie ma też ani wystarczających instrumentów do dokonywania ustaleń faktycznych w tym względzie, ani nie może zastępować (wyręczać) prokuratury. Sprawą „sfalszowania wyborów w Brukseli” zajmuje się w tej chwili prokuratura jako właściwy organ państwa.

Można natomiast już w tej chwili stwierdzić, że 20 czerwca 2010 r. w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli doszło niewątpliwie do naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co najmniej jej przepisów o głosowaniu (rozdział 7 ustawy), a dokładniej - przepisów, które gwarantują, że w urnie wyborczej nie znajdzie się więcej kart do głosowania niż liczba kart wydanych wyborcom (np. art. 51-53 oraz art. 56 ustawy). Z przepisów tych wynika, że wyborca otrzymuje od obwodowej komisji wyborczej kartę do głosowania opatrzoną jej pieczęcią i potwierdza otrzymanie karty do głosowania własnoręcznym podpisem w przeznaczony na to rubryce spisu wyborców (art. 51 ust. 1 ustawy), następnie wyborca osobiście odaje głos na jednego z kandydatów (art. 52 ustawy) i wrzuca kartę do głosowania do urny wyborczej znajdującej się w lokalu wyborczym (art. 53 ustawy), przy czym miejsce usytuowania urny wyborczej powinno być nie tylko dostępne dla wyborcy, lecz również widoczne dla członków obwodowej komisji wyborczej (art. 53 ustawy), co gwarantuje stałą kontrolę członków komisji nad przebiegiem głosowania (art. 13 pkt 2 ustawy), w szczególności nad tym, czy do urny wyborczej są wrzucane wyłącznie karty do głosowania wydane uprawnionym wyborcom, którzy własnoręcznym podpisem potwierdzili ich otrzymanie (art. 51 ust. 1 i art. 53 ustawy). Dla zapewnienia tej kontroli ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje, że od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników w lokalu wyborczym powinny być równocześnie obecne co najmniej trzy osoby wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej, przy czym jedną z nich powinien być przewodniczący komisji lub jego zastępca (art. 57 ust. 1 ustawy). Ponadto, przed rozpoczęciem głosowania, obwodowa komisja wyborcza sprawdza, czy urna jest pusta, po czym zamyka urnę wyborczą i opieczętowuje ją pieczęcią komisji (art. 56 ustawy). Skoro w urnie wyborczej znajdującej się w lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli znalazło się więcej kart do głosowania niż liczba kart wydanych wyborcom, to nie ulega wątpliwości, że musiało dojść do naruszenia któregoś (którychś) z wymienionych wyżej przepisów ustawy.

Należy zgodzić się - co do zasady - ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że w ramach protestu wyborczego wniesionego na podstawie art. 72 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uprawniony wyborca może zakwestionować wybór konkretnej osoby na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, a tego wyboru dokonuje się zazwyczaj w drugiej turze głosowania, jeżeli w pierwszej turze żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości głosów. Również w

wyborach prezydenckich przeprowadzonych 20 czerwca i 4 lipca 2010 r. wybór dokonany został dopiero w drugiej turze, w głosowaniu przeprowadzonym 4 lipca 2010 r. Tymczasem wnoszący protest zakwestionował nieprawidłowości dotyczące głosowania w pierwszej turze, w głosowaniu przeprowadzonym 20 czerwca 2010 r. Mimo to Sąd Najwyższy uznał protest wyborczy Piotra W. za uzasadniony. Naruszenie przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do jakiego doszło w pierwszej turze wyborów, podczas głosowania przeprowadzonego 20 czerwca 2010 r. w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli, było na tyle poważne, że nie można go zignorować. Do zadań obwodowych komisji wyborczych należy czuwanie w dniu wyborów nad przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego w miejscu i czasie głosowania (art. 13 pkt 2 ustawy). Ma to zapewnić uczciwość wyborów. Jest to fundament demokratycznego państwa opartego na rządach prawa. Z tego powodu nie można przejść do porządku dziennego nad stwierdzonymi nieprawidłowościami.

Stwierdzone naruszenia ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie miały jednak żadnego wpływu na wynik wyborów - zarówno wynik głosowania w pierwszej turze, jak i - tym bardziej - w drugiej turze, w której decydował się wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Niezależnie od tego, na kogo (na którego lub których z kandydatów) zostały oddane głosy w owych 98 kartach do głosowania, które znalazły się w urnie wyborczej w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 23 w Brukseli ponad karty do głosowania wydane wyborcom, i komu (któremu lub którym z kandydatów) zostały te głosy przypisane, różnice między ilością głosów oddanych na poszczególnych kandydatów w pierwszej i drugiej turze głosowania były tak znacząco wyższe od 98, że nieprawidłowe (niezgodne z rzeczywistą wolą wyborców) zaliczenie 98 głosów temu lub innemu kandydatowi nie miało znaczenia dla ostatecznego ogólnego wyniku wyborów (w pierwszej turze głosowania różnica między kandydatem, który otrzymał drugą w kolejności liczbę głosów, czyli Jarosławem Kaczyńskim, na którego oddano 6.128.255 głosów, a kandydatem, który otrzymał trzecią w kolejności liczbę głosów, czyli Grzegorzem Napieralskim, na którego oddano 2.299.870 głosów, wynosiła ponad 3.000.000).

Z tych względów Sąd Najwyższy wyraził opinię, że zarzuty protestu dotyczące naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej są uzasadnione, jednak naruszenie to nie miało wpływu na wynik wyborów (art. 75 ust. 1 i 1a ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej).

=====